



wtorek, 14.07.2020

Jak mieszkańcy Zagłębia żegnali Matkę Teresę Kierocińską 74 lat temu ...

Uroczystości pogrzebowe Matki Teresy odbyły się w Sosnowcu 14-15 lipca 1946 r. przy udziale rzeszy ludzi, którzy przyszli podziękować, złożyć hołd i pożegnać swoją Matkę. Uroczystościom przewodniczył ks. bp. Stanisław Czajka biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej. Odprawił Mszę św. w kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, a następnie w kondukcje żałobnym przeszedł ulicami miasta na cmentarz przy Al. Miereckiego, gdzie wygłosił mowę pożegnalną.

W swoim przemówieniu podkreślił wielkie zasługi Zmarłej, ukazując ją nie tylko jako Matkę Zgromadzenia, ale również jako Matkę Sosnowca, a w sposób szczególny opuszczonych i sierot. Jego zdaniem, Matka Teresa: "winna być w rzędzie kandydatek do beatyfikacji. Należy bowiem do tych dusz, które walcząc o przyjście Królestwa Chrystusowego nie ugięły się przed trudami i cierpieniami. Mieszkańcy Sosnowca, tak licznie zebrani tutaj w oddaniu Jej ostatniej przysługi – dają dowód swego szacunku i czci, jaka ich serca napełniła względem założycielki Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Dzieło Jej trwać będzie, bo było budowane cierpieniem i ofiarną miłością. Służyła wiernie Bogu i ludziom, przeto nagroda jej wielka być musi przed Bogiem".

Jak zapamiętały to wydarzenie siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus? Przytoczmy fragmenty ich wspomnień:

„W niedzielę (14 lipca 1946r.) po południu odbyła eksportacja się zwłok do Kościoła Parafialnego Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu. Szły pięknie uszeregowane nasze Siostry w białych płaszczach, ogromna ilość ludzi, księży. [...] Tramwaje i auta stały zatrzymane przez ogromne morze ludzi. Po złożeniu zwłok na pięknym katafalku, wygłosił kazanie O. Bernard Karmelita Bosy, o życiu i cnotach śp. Matki Naszej Najdroższej”.

„Rano następnego dnia (15 lipca 1946 r.), po uroczystej Jutrznii żałobnej, odprawionej przez Ojców Karmelitów Bosych, po pontyfikalnej żałobnej Mszy św. celebrowanej przez J.E.Ks. Biskupa Czajkę - odprowadzono Zwłoki na miejscowy cmentarz. Mimo dużej odległości do cmentarza trumna ani przez chwilę nie schodziła z ramion Przyjaciół Karmelu, a każdy jako zaszczyt poczytywał sobie nieść ją na swych ramionach”.

„Zebrały się tłumy społeczeństwa sosnowieckiego. Dzieci Zakładu Wychowawczego naszego Zgromadzenia, dzieci szkolne, dawni nasi wychowankowie w różnym wieku, dzieci przedszkolne, robotnicy, rodzice naszych wychowanków, urzędnicy, przedstawiciele różnych firm, fabryk, hut, kopalń, ubodzy i wszyscy najbiedniejsi, mieszkający na peryferiach miasta, z suteryn i poddaszy, którzy dobrze znali Matkę Teresę z ulicy Wiejskiej”.

„Słysząc było pytania: Czy to procesja – czy pogrzeb? Czoło bowiem konduktu stanowiły licznie zebrane dzieci w bieli z naręczami kwiatów, następnie kroczyły delegacje III-go Zakonu Karmelitańskiego z chorągwiami, długie szpalery kapłanów w białych komżach, poważny orszak Ojców Karmelitów Bosych, nasze siostry w białych płaszczach i dostoyny Arcypasterz Ks. Bp. Czajka. Za trumną liczna rodzina Matki Teresy i morze głów ludzkich. – Oto pogrzeb cichej, ubogiej, a jakże wielkiej duchem zakonnicy – MATKI ZAŁOŻYCIELKI Karmelu Dzieciątka Jezus”.



a cmentarzu wygłosił Ksiądz Biskup kazanie, podnosząc życie ukryte i ciche, pełne ofiar, przykrości i trudów, a jeszcze
CZCIGODNA SŁUGA BOŻA UL. M. TERESY KIEROCIŃSKIEJ 25, 41-209 SOSNOWIEC
pełniejsze cnoty Matki Teresy od św. Józefa. A zwracając się do sióstr rzekł: „Siostry nie smućcie się, ale radujcie, że

macie tak? Matko, zapewniam was, że doczekacie je jeszcze na ołtarzach”.